

06.11.2024 r.

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

ZAL.

2024-11-07

PRZYJĘTO

Numer 514.24/24

✓ Pan Lech Pareu  
SzeF Urzędu do spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
ul. Wspólna 2/4  
00-926 Warszawa

SECRETARIAT  
PRZEDU

2024-11-07

OTRZYMANO

GABINET SZEFA URZĘDU

2024-11-08

OTRZYMANO

L.dz.

Szanowny Panie Ministrze !

Jestem żoną działacza opozycji antykomunistycznej  
posiadającego legitymację nr

W okresie prowadzonej działalności podziemnej byliśmy i jesteśmy w związku małżeńskim. To ja na swoich barkach pomimo olbrzymich trudności i zastraszania przeżyłam rewizję Służby Bezpieczeństwa pod nieobecność męża (był wówczas w pracy) - byłam wtedy w 5-tym miesiącu ciąży i z 4-letnim synem. Potwierdzeniem jest dokument z IPN-u przedstawiany w tut. Urzędzie przy składaniu wniosków o działacza opozycji antykomunistycznej w 2020 r. i 2023 r. gdzie odmówiono mi pozytywnego załatwienia. Była to decyzja niezrozumiała dla mnie gdyż potwierdzeniem mojej działalności podziemnej były zeznania świadków oraz inne dowody świadczące o tym jak wyglądała moja działalność z mężem oraz innymi działaczami podziemia. Zarówno działalność męża jak i moja przyczyniły się do ostatecznego uzyskania upragnionej wolności i niepodległości. Powszechnie wiadomym jest, że represje dotyczyły całą moją rodzinę. Przeżycie to wywarło na mnie i mojej rodzinie ogromne piętno a mianowicie do dnia dzisiejszego lecę się na depresję a jak wynika z przedstawionej dokumentacji represji doznało również 4-letnie dziecko, które przez ok. 10 lat było leczone ze względu na lęki nocne. Wydarzenia te zostaną zapamiętane w naszej rodzinie do końca życia.

Odmowa przyznania mi statusu osoby represjonowanej- działacza opozycji antykomunistycznej mogła być podyktowana przez Przewodniczącą i członka Rady Konsultacyjnej zwykłą niechęcią w stosunku do naszego Stowarzyszenia, gdyż w marcu 2020 r. byliśmy na proteście w sprawie podwyższenia kwoty dodatku przed Kancelarią Prezydenta, gdzie złożone zostało w tej sprawie pismo a świadkami były właśnie te osoby

z których jedna z nich wulgarnie odnosiła się do naszych członków Stowarzyszenia. Ja wniosek złożyłam po tym incydencie co mogło skutkować takim a nie innym załatwieniem. Obecnie lecę się u kilku specjalistów (psychiatra, kardiolog, neurolog, pulmonolog, reumatolog) czekanie na wizyty i badania to kwestia kilku miesięcy a nawet roku. Władze RP wielokrotnie podkreślały w swoich wystąpieniach, że pochylą się nad problemem współmatrzonek, którzy doznali represji, prześladowań ze strony SB. Jak jest nam wiadomo oprawcy nasi odzyskują emerytury i to dosyć wysokie oraz szerokie przywileje a my zostaliśmy bez jakiegokolwiek pomocy.

Dlatego też zwracam się do Pana z wnioskiem i prośbą o rozpatrzenie mojej prośby i uwzględnienie jednocześnie innych osób represjonowanych działaczy-współmatrzonek w ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej i osobach represjonowanych z powodów politycznych. Proszę o przyznanie takim osobom jak ja uprawnień niefinansowych, które wynikają z ustawy, póki żyjemy.